

Bp Keenan: Modlitwa o nowy dogmat maryjny



Bp John Keenan

Wykład Biskupa Johna Keenana z diecezji Paisley w Szkocji

Dzień modlitwy ku czci Maryi, Amsterdam, 1 czerwca 2019 r.

Drodzy bracia i siostry, cieszę się, że mogę być tutaj z wami w dniu modlitwy poświęconej Matce Bożej w Jej godności Pani Wszystkich Narodów. Dobrze, że spotykamy się na modlitwie ustanowionej przez Tradycję Kościoła, zjednoczeni z naszymi Biskupami w celebracji Mszy Świętej, w Adoracji Eucharystycznej i w odmawianiu Różańca. Pragnę podziękować Biskupom [organizatorom modlitwy – przyp. red.] za możliwość złożenia krótkiego świadectwa na temat dzieła maryjnego, które wyłania się w Szkocji i w Wielkiej Brytanii. Pragnę także podzielić się refleksją, dlatego osobiście mam nadzieję, że Kościół w naszych czasach ogłosi tak zwany piąty dogmat maryjny. Wierzę, że żyjemy w czasach wielkiej walki duchowej, z pewnością ma ona miejsce na Wyspach Brytyjskich, gdzie świecki duch zawładnął ziemią. Nasza kultura przyjęła świecką etykę, zaprzeczając rzeczywistości jakiegokolwiek rzeczywistości duchowej i cenzurując wkład wiary w debatę publiczną. Jest to związane z liberalnym etosem, który twierdzi, że tylko to, co dana osoba wybierze dla siebie, może być uznane za akceptowalne dobro społeczne. Te przekonania tworzą zachodni światopogląd, który przymyka oko na ataki na ludzkie życie od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jest całkowicie zdezorientowany co do znaczenia ludzkiej

seksualności i płci, i który zgodził się na bezprecedensowe prześladowania chrześcijan na całym świecie. Zakłada on, że chrześcijanie są przyczyną wszelkiego zła i dlatego nigdy nie można ich uznać za ofiary. Wszystko to przywodzi mi na myśl wizję Idy Peerdeman[1], w której Maryja przedstawiła jej świat wypełniony pełzającymi wężami i powiedziała, że ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, jak poważna jest sytuacja, i stali się tak płytki, że nie widzą, jak wiele szkód wyrządza to wierze.

Ale my wiemy, że w czasach walki duchowej Jezus i Maryja nigdy nie pragną sami napadać. W tych czasach wielkiego ataku na Kościół i na znaczenie osoby ludzkiej na Wyspach Brytyjskich jesteśmy świadkami, że są one również początkami wielkiego przebudzenia nabożeństwa do Matki Bożej, które, jak wierzę, ma nadprzyrodzone pochodzenie. W 2017 roku na przykład, w stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie biskupi szkoccy w końcu odpowiedzieli na nieustające prośby naszych świeckich wiernych, aby poświęcić Szkocję Matce Bożej w naszym narodowym sanktuarium maryjnym. Było to wydarzenie, które zostało formalnie uznane w szkockim parlamencie w Holyrood.

W 2018 roku pomagałem wiernym świeckim w odmawianiu różańca na wybrzeżu. Około 40 tys. katolików zgromadziło się w ponad 400 miejscach na Wyspach Brytyjskich, aby odmawiać różaniec w ramach zadośćuczynienia za grzechy przeciw życiu i przeciw wierze i miłości, które zostały popełnione w naszym kraju w poprzednich pokoleniach. Przygotowując to wydarzenie, wzorowaliśmy się na Węgrach, Polakach i Irlandczykach. Później w ciągu roku odmawialiśmy Różaniec Narodowy pod Krzyżem jako zadośćuczynienie Bożemu Miłosierdziu w Niedzielę Wielkanocną. Mamy nadzieję rozpocząć kampanię, aby przekonać każdego jednego na dziesięciu praktykujących katolików w Wielkiej Brytanii do odmawiania codziennego Różaniec za odnowienie wiary w naszym kraju. Tymczasem biskupi Anglii i Walii planują w 2020 roku odnowić poświęcenie Anglii Matce Bożej jako „Posag Maryi”.

Tak oto te niespokojne czasy zainspirowały nową interwencję Matki Bożej jako naszej Wstawienniczki i początku nowej ery w życiu religijnym naszego Kościoła. Ze swojej strony mam nadzieję, że nastąpi ona za sprawą wielkiej powszechnej prośby o deklarację piątego dogmatu maryjnego, aby uczcić Matkę Bożą jako Współodkupicielkę, Pośredniczkę i Orędowniczkę.

Wielki angielski kardynał błogosławiony John Henry Newman pokazał katolikom, w jaki sposób pierwsza teologia maryjna Ojców naszego Kościoła przedstawiała Maryję jako nową Ewę, która wydała nowego Adama – Pana Jezusa Chrystusa – w dziele Jego odkupienia. Bóg powiedział, że nie było dobrze, aby pierwszy Adam był sam, ale tylko dlatego, że wskazywał na nowego Adama – Pana Jezusa Chrystusa – i chciał, aby świat zrozumiał, że nie jest dobrze myśleć o nowym Adamie, naszym Panu Jezusie Chrystusie, jako działającym w pojedynkę w swoim dziele odkupienia. Z pewnością ludzkość ma tylko jednego Odkupiciela i jednego Pośrednika między Bogiem a człowiekiem, a mianowicie człowieka Jezusa Chrystusa. A jednak Pan Jezus nie chce odkupić nas wszystkich sam bez miłosnego zjednoczenia naszej woli ze swoją wolą. Dając swoje *fiat*, czyli „tak”, Dziewica Maryja stała się nowym Pomocnikiem Adama, to znaczy Jego Współodkupicielką w Jego dziele zbawienia. Po cudzie przemiany wody w wino w Kanie uczniowie Pana Jezusa widzieli tylko Jego chwałę i wierzyli tylko w Niego jako swego wielkiego Orędownika u Ojca. A mimo wszystko Jezus pragnął, aby ten pierwszy znak mógł nastąpić tylko za sprawą orędownictwa niewiasty Maryi, Jego Matki.

Pytaniem: „Co mnie i tobie niewiasto?” Jezus w rzeczywistości wskazywał wprost na swoją godzinę na Kalwarii, gdzie świat miał zobaczyć, że zarówno Jezus, jak i Jego Matka Maryja mieli wszystko uczynić razem w akcie mistyczne zjednoczenie nowego Adama i nowej Ewy w momencie nowego stworzenia. A następnie na koniec, w ostatnim pouczeniu z Krzyża, Pan Jezus przekazał Maryję Janowi jako jego Matkę, a zatem jako Matkę wszystkich żyjących urodzonych w Bogu przez wodę i krew spływającą z Jego

świętego boku. Dopiero po tym, jak oddał Maryję Janowi jako jego Matkę, Jezus mógł powiedzieć, że dzieło się dokonało. Dopiero wówczas mógł oddać ducha w ręce Ojca i zapoczątkować panowanie pokoju i pojednania, które tylko On mógł dać ludziom.

W ten sam sposób w naszych czasach rośnie poczucie, że zanim dzieło Pana Jezusa dokona się w naszej historii, świat będzie musiał najpierw przyjąć Maryję jako swoją Matkę w Jej godności Współodkupicielki, Pośredniczki i Orędowniczki. I dlatego cieszę się, że mogę tu być, aby zaoferować wam swoje braterskie wsparcie w tym dniu modlitwy poświęconej Matce Bożej Pani Narodów. Objawienie Matki Bożej Idzie Peerdeman zostało ogłoszone przez waszych biskupów za nadprzyrodzone. Spójrzmy na ostatni i największy dogmat o niebiańskich rządach Matki Bożej jako Współodkupicielki, Pośredniczki i Orędowniczki. Najświętsza Maryja Panna nadal wstawia się za naszym Kościołem i naszym światem, szczególnie w tych niespokojnych czasach, aby w końcu okazała się Jej pełnią łask, które wysłużyła wszystkim narodom, aby poznały pokój, który tylko Jej Syn może przynieść.

Źródło: [Bp John Keenan, Our Lady and World Peace](#) (tłum. red. GaudeMaria.org)

[1] Holenderska wizjonerka, której w l. 1945-1959 objawiała się Matką Bożą jako Pani Wszystkich Narodów. Maryja prosiła o podjęcie starań na rzecz ogłoszenia w Kościele piątego dogmatu maryjnego o Maryi Współodkupicielce, Pośredniczce i Orędowniczce. W dn. 31 maja 2002 r. objawienia zostały uznane za mające pochodzenie nadprzyrodzone przez biskupa diecezji Haarlem-Amsterdam, Józefa Punta – przyp. red.